

**(II Tempo - F.Biafora) Kontynuowane są ruchy zbliżające Dana Friedkina do Romy, z odnowionym zaufaniem po ostatnich (spodziewanych) zmianach w sprawie stadionu Tor di Valle. Ostatnią nowością na froncie ewentualnego przejścia większościowego pakietu (pozostaje wciąż do ustalenia jaki procent) klubu Giallorossich z rąk Jamesa Pallotty i jego współpracowników do rąk teksańskiego magnata jest wypowiedź jednego z prawników zaangażowanych w operację: *"Przypuszczam, - powiedział dla RomaPress jeden z prawników, którzy przygląda się z bliska nabywcy - że osiągniemy definitywne porozumienie przed nowym rokiem. Z naszego punktu widzenia ufamy, że do tego dojdzie"*.**

Sylwester nie jest jednak ustaloną datą dla być albo nie być dla finału negocjacji, które są prowadzone od końca października: wolą, nawet jeśli przesunie się na pierwszy tydzień stycznia, jest jednak przyspieszenie negocjacji, gdyż muszą zostać rozpoczęte wszystkie praktyki dotyczące podwyższenia kapitału, zatwierdzonego do maksimum 150 mln euro podczas zgromadzenia akcjonariuszy Giallorossich. Wypowiedź prawnika Friedkina wskazuje na pragnienie obydwu stron, które w pierwszym momencie miały zamiar dopiąć "deal" już przez Bożym Narodzeniem. Jak zawsze się dzieje przy tak trudnych transakcjach i przy tak dużych kwotach - Pallotta wystartował od żądania 1 mld dolarów - początkowe oczekiwania co do czasu zamknięcia zostały naruszone, ale w tej chwili nie ma żadnego sygnału, że szala mogłaby się przesunąć w kierunku negatywnych odczuć. Jak już nauczyły negocjacje sprzedaży, do których doszło w 2011 roku między Unicredit i amerykańską grupą, kiedy jest porozumienie zawarte po wiążącej ofercie, nie kończy się proces prowadzący do przekazania i zamknięcia.

Gdy Pallotta zaakceptuje pisemną propozycję Friedkina - przedsiębiorca spędził święta między Houston i swoim Comanche Ranch na południu Teksasu - zostaną potem napisane, wynegocjowane i podpisane kontrakty dla wszystkich dwunastu spółek, które orbitują wokół AS Roma Spv Llc, spółki macierzystej, która kontroluje samą Romę. To okres, który może trwać od 30 do 60 dni ogółem. Tymczasem warto odnotować wyniki Romy na giełdzie. Wiadomości z wczoraj doprowadziły do wzrostu o 8,77% (był pik nieco ponad 10%), do wartości 0,657 euro za akcję i ponad 2,6 mln akcji, które zostały wymienione. Rynek jest pewny siebie i wierzy konkretnie w starania Friedkina.

Autor: abruzzo